

## **Albert Panek**

II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Adama Mickiewicza w Słupsku

. „Ostatnia lekcja fizyki”

Można śmiało stwierdzić, że każdy z nas ma swój ulubiony przedmiot. Nie sposób też znaleźć osobę która darzyłaby każdą dziedzinę nauki z taką samą sympatią. Pytaniem którym często posługujemy się rozmawiając z drugą osobą o mniej lubianym przez nas przedmiocie jest „Czy to przyda mi się w przyszłości?”

Odpowiedzieć na to pytanie można na wiele różnych sposobów lecz z pewnością warto wspomnieć o ludzkiej cesze, która niekiedy sprawia że uczeń dzierżący lekkie pióro, definitywnie nie darzący przedmiotów ścisłych sympatią – zostaje nauczycielem matematyki. Mowa oczywiście o zmienności. Nigdy nie wiemy czy perypetie naszego losu ulegną zmianie przez przypadkowy bodziec lub sytuację. Abstrahując jednak od tego; uczeń w pewnym momencie dojdzie do wniosku, że istnieją przedmioty które poniekąd łączą się z jego życiem. Jednym z takich przedmiotów jest fizyka. Dzięki niej odpowiemy sobie na pytanie – dlaczego tak ciężkim doświadczeniem w naszym życiu jest przesunięcie szafy na drugi koniec pokoju? Dlaczego narciarz utrzymuje się na wodzie a my mimo naszych starań nie możemy tego osiągnąć? Istnieją dziesiątki pytań na które odpowie nam fizyka – dlatego też przedstawiana we właściwy sposób zaciekawi nawet najbardziej zagorzałego zwolennika usunięcia przedmiotów ścisłych z podstawy programowej. Jak fascynujący jest to przedmiot? Właśnie zaczynamy zdawać sobie z tego sprawę gdy dojdziemy do wniosku, że prawie wszystko da się sensownie wytłumaczyć. Zatem co by się stało, gdyby zabrano nam możliwość kontynuacji odpowiadania na te pytania? Co jeśli fizyka odeszłaby w zapomnienie? Jak spędzić ostatnią lekcję fizyki?

Propozycji nasuwa się bardzo wiele, aczkolwiek życie to sztuka wyboru a my musimy wybrać jak spędzić nasze ostatnie 45 minut w gabinecie fizycznym. Kuszącą opcją byłoby złamanie praw fizyki – oczywiście w akcie desperacji. Są jednak rzeczy których możemy dokonać i te które pozostaną niedokonane. Zatem warto się skupić na tym, co najbardziej cenimy w fizyce? W jaki sposób przekłada się to na nasze życie? Każdy uczeń powinien mieć możliwość zaprezentowania klasie swojego talentu lub czegoś co najbardziej lubi robić – swojej pasji. Razem z całą klasą, spróbowałby wytłumaczyć na jakich zjawiskach fizycznych opiera się jego ulubione zajęcie. Ciekawym posunięciem byłoby założenie, jakie skutki przyniesie zastosowanie odwrotnego zjawiska do tego, które warunkuje działanie mechanizmów zachodzących w danej czynności. Wówczas można mówić o złamaniu praw fizyki co w odniesieniu do pragnień każdego szalonego naukowca byłby czymś pięknym.

Spacerując odkrywamy wiele ciekawych rzeczy takich jak procesy zachodzące w przyrodzie. Dla niektórych ludzi, kontemplacja środowiska w którym żyjemy wiąże się w głównej mierze z odkrywaniem. Określenie „zajęcia w terenie” wpisane do dziennika jako ostatnia lekcja fizyki nie wygląda przełomowo oraz nietuzinkowo lecz oczywiście można sprawić że byłaby to najciekawsza dotąd lekcja fizyki z jaką mieliśmy styczność. Nauczyciel może zabrać uczniów na spacer po okolicy. Zadaniem ucznia jest zauważenie jak największej ilości zjawisk fizycznych które w danym miejscu zachodzą lub mogą zachodzić. Wspólnie z opiekunem klasa zatrzymuje się przy miejscu w którym rzekomo odbywają się najciekawsze zjawiska fizyczne i stara się określić na czym dane zjawisko polega. Pomysł brzmi ciekawie lecz wciąż może nie być szczytem możliwości naszej wyobraźni co do ostatniej lekcji fizyki. Warto zatem sporządzić ultimatywne zadanie, będące chwilą która na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Niemal każdy z nas pragnął ożywić fikcyjną postać z ulubionego opowiadania lub zastosować sposób na polepszenie sytuacji na świecie na podstawie tego zawartego w fabule filmu. Nie trzeba jednak uciekać się do niewyobraźalnych, prawdopodobnie opłakanych w skutkach posunięć. Czasem warto jest postawić na losowość zdarzeń. Zachować się spontanicznie w celu odczucia niespotkanych dotychczas doznań.

Dlatego moim zdaniem czymś co najbardziej odda znaczenie dziedziny nauki jaką jest fizyka jest przeprowadzenie dowolnego doświadczenia z książki z programu nauczania lub najstarszego podręcznika od fizyki jaki znajduje się w bibliotece. Wspólnie ze wszystkimi nauczycielami fizyki w szkole, uczniowie dokonają doświadczenia nawet tego, którego nigdy nie odważyliby się zrobić – lecz biorący udział w doświadczeniu zastąpiliby postacie z zadań tekstowych. Głównym celem jest wykonanie tego w pełnym wymiarze tak, aby sprawiłoby największą przyjemność zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli. Pomysł opieram na tym, co tkwi w każdym z nas. Wszyscy posiadamy marzenia które spełnią się pod warunkiem, że wykażemy wyobraźnię oraz wiarą. W przypadku fizyki przydałyby się również umiejętności naukowe lecz właśnie w tym pomogą nauczyciele. Jeżeli znalezione losowo doświadczenia okażą się mówiąc kolokwialnie – nudne, warto jest sporządzić doświadczenie łączące fizykę z innym przedmiotem, np. Efekt Tyndalla, czyli połączenie fizyki z chemią.

Wielu z nas twierdzi, że najprostsze rozwiązania są najlepsze. Dla niektórych nie jest to prawda, ponieważ życie powinno wyglądać wystawnie, bogato oraz że tylko skomplikowane rozwiązania dadzą prawdziwą satysfakcję z dokonanego czynu. Biorąc pod uwagę wszystkie kłopotliwe sytuacje z którymi musimy się uporać, pomimo najbardziej złożonego i dopracowanego planu i tak uciekamy się do najprostszycy rozwiązań, Dlatego myślę, że nie warto jest sprawiać aby ostatnia lekcja fizyki była czymś przesadnie niezwykłym. Wystarczy chociażby miłe spędzenie czasu w postaci wykonania doświadczenia które każdy chciał zobaczyć lecz brak czasu uniemożliwił mu podjęcie tego wyzwania. Nawet jeśli w doświadczeniu uczestniczyliby uczniowie znający je na pamięć, widok zaciekawionych nauką osób stałby się niezwykłym widokiem, być może tym który wskaże drogę w życiu chłonących wiedzę.